

Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska  
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań)

## **GWARA MIEJSKA POZNANIA W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ JAKO NARZĘDZIE WZMACNIANIA POCZUCIA LOKALNEJ TOŻSAMOŚCI**

Gwara poznańska jako jedna z nielicznych gwar miejskich jest ciągle żywą odmianą terytorialną polszczyzny, nadal kultywowaną w kolejnych pokoleniach rodowitych poznaniaków. Z końca XX wieku pochodzi naukowe monograficzne jej opracowanie – *Słownik gwary miejskiej Poznania* pod redakcją Moniki Gruchmanowej i Bogdana Walczaka [Gruchmanowa, Walczak (red.) 1997]. Gwarę tę można usłyszeć na ulicy, zwłaszcza w pewnych dzielnicach (takich jak Wilda, Jeżyce lub Łazarz), np. na targowiskach, w sklepach czy w środkach miejskiej komunikacji. W dwudziestoleciu międzywojennym przybyszów z innych miast bawiły napisy w witrynach sklepowych, takie jak: „Tu przeży się przodki męskie” (czyli: tu się prasuje gorsy do koszul frakowych; *przodek* – kalka niem. *Vorderteil* ‘przednia, sztywno ukrochmalona część męskiej koszuli’) bądź „Tu można dostać po przystępnej cenie sztywne piersi” (czyli: tu można kupić po przystępnej cenie krochmalone półkoszulki) [por. Piotrowicz, Walczak, Witaszek-Samborska 2006]. W prasie poznańskiej „Galicjoków z Kongresowy” (tzn. mieszkańców byłych zaborów austriackiego i rosyjskiego) śmieszyły też ogłoszenia w rodzaju: „Młody, przystojny, z zawodu rzeźnik, posiadający cośkolwiek majątku, pragnie poznać pannę posiadającą własny interes, do którego chętnie się wżeni” (*wżenić się w interes* ‘ożenić się z właścicielką sklepu’); „Pani z małym interesem szuka pana z dużym. Cel matrymonialny” czy „Wózik dla pupki i szata na dziewczę sześć lat stare” (czyli: wózek dla lalki (*pupka* z niem. *die Puppe* ‘lalka’) i sukienka na sześciolletnią dziewczynkę (*ktoś jest ileś lat stary* – kalka niem. *jemand ist viele Jahre alt* ‘ktoś ma ileś lat’)) [por. Piotrowicz, Walczak, Witaszek-Samborska 2006].

Od dziesięcioleci gwara miejska Poznania chętnie wykorzystywana jest świadomie i celowo w tekstach publicystycznych i artystycznych. Słownictwo gwarowe bawiło czytelników utworów satyrycznych w prasie już na przełomie XIX i XX wieku [por. Karłowicz 1984]. Od drugiej połowy XX wieku do dziś gwara poznańska gromadziła i gromadzi słuchaczy przy radiodbiornikach. Popularny Wujka Ceśku (czyli: wuj Czesław), bohater stworzony przez pisarza i redaktora Polskiego Radia Stanisława Strugarka i przez niego na antenie kreowany, w latach 50. i 60. ubiegłego

stulecia opowiadał o swojej rodzinie, komentując przy tym często różne wydarzenia z życia miasta. Tak oto mówił o słynnych Międzynarodowych Targach Poznańskich:

Tyle wiara w gazetach o Targach napisała, że nareszcie zdumogli my się i powiedzieli my sobie, że trzeba iść poprzeć nasz przemysł krajowy i te poznańskie Targi. Miasto się z nich puszy jak nie wiem co. (...) Nareszcie wchodzimy do pośrodku. Zbaranieli my! Co za fiksmatynta, że oż się człowiekowi coś robiło! W gowie mi się zakreściło, jak żył ten przemysł państwowy (eee... krajowy) oboczył. Ale zaro mi się odkreściło nazod, jak usłyszałem pierwsze ceny [Strugarek 1977, 198–199].<sup>1</sup>

Te radiowe felietony wydano na tzw. pocztówce dźwiękowej i opublikowano w książce pt. *Wuja Ceśku opowiada* [Strugarek 1977], do której napisała *Uwagi o języku St. Strugarka* i opracowała *Słowniczek* Monika Gruchmanowa [Strugarek 1977, 262–269]. W późniejszych latach wuja Ceśka zastąpił Stary Marych (Marian), kultowa dziś postać wymyślona przez poznańskiego pisarza i radiowca Juliusza Kubla, którą swoim głosem obdarzył aktor Marian Pogasz. Zacytujmy fragment:

- Nic nie zapomniałaś mamuchna?
- Chebać nic.
- A gryczpan? Święta Wielkanocne bez zielonego do przybrania? No kto to widział? Nic więcej, ino musisz lecieć w te pędy na działkę.
- Czekaaj, już lete, ino się rozpędzę. Zez laterką na działkę?!
- Fraćka, gryczpan musi być, ażeby! Inacy poruta! [Kubel 2006, 33].<sup>2</sup>

Podobnie jak wcześniejsze, także te felietony wydano w postaci książkowej [Kubel 2006] i zarejestrowano na kasetach magnetofonowych, a później płytach CD. Staremu Marychowi z twarzą Mariana Pogasza mieszkańcy miasta wystawili nawet pomnik przy ul. Półwiejskiej, jednym z głównych deptaków Poznania. Kolejni bohaterowie radiowych felietonów autorstwa Juliusza Kubla to kobiety: Hela, czyli Helena (*Blubry Heli przy niedzieli*<sup>3</sup>) i Bogusława lub Bogumiła, zwana w Poznaniu Boguchą (*Mówi Bogucha, kto chce, niech słucha*<sup>4</sup>). Jeśli chodzi o radio, to dodać trzeba, że od lat niestrudzonym propagatorem gwary poznańskiej jest redaktor Jacek Hałasik, prowadzący w Radiu „Merkury” cykliczną audycję *Jasny Fyrtel, czyli poznański kwadrans nie tylko dla poznaniaków!* (*fyrtel* ‘część miasta, dzielnica, okolica’, z niem. *das Viertel*) i liczne kon-

<sup>1</sup> Podajemy znaczenia wyrazów z gwary poznańskiej: *wiara* ‘ludzie, ludziska’, *zdomóc się* ‘zdobyć się na co’, *trzebno* ‘trzeba’, *pośrodek* ‘wnętrze, środek’, *fiksmatynta* ‘różności, drobiazgi’ (z niem. pot. *Fisimatenten* 1. ‘wybiegi, wykręty’, 2. ‘głupie kawały’, 3. ‘ceregiele’). Pomijamy różnice fonetyczne.

<sup>2</sup> *Gryczpan* ‘bukszpan’ (z niem. *der Grünspan*), ogólnogwarowe *ino* ‘tylko’, *zez* ‘z’, *laterka* ‘latarka’, *inacy* ‘inaczej’, *poruta* ‘wstyd, kompromitacja’.

<sup>3</sup> Felietony te także opublikowano w postaci książkowej [Kubel 2007]. *Blubry* to w gwarze miejskiej Poznania ‘brednie, bzdury’.

<sup>4</sup> Te felietony dotychczas nie ukazały się drukiem.



Fot. 1. Pomnik Starego Marycha.

kursy gwarowe. Z kolei w prasie, w „Gazecie Poznańskiej”, od roku 1995 do końca jej istnienia (2006 r.) w wydaniach magazynowych publikowano felietony Waldemara Kurowskiego *Na szagę bez Pyrlandię* (czyli – w wolnym przekładzie na polszczyznę ogólną – *Na przelaj przez Wielkopolskę (na szagę ‘na ukos, na przelaj’, z niem. die Schräge)*).

Gwarę poznańską wykorzystywano nie tylko w publicystyce, ale także w drobnych utworach literackich, jak fraszki, piosenki czy utwory satyryczne. Najbardziej znani twórcy takich tekstów to Lech Konopiński, Włodzimierz Scisłowski i Waldemar Kurowski [zob. m.in. Konopiński, Scisłowski 1983; Kurowski 1989; 1997]. Przykładowo przytaczamy tu fragment jednego z wierszy:

Z wyrka wytaśtoł mie szaranek:  
– Tata, stało napisane,  
że bydzie świynto świyntojanek!

Migiem szpycuje do „Gazyty”,  
bożym nie pojał ani szczyppy –  
czymu nie świynto galarypy?! [Konopiński 1983, 97].<sup>5</sup>

Waldemar Kurowski wraz z Andrzejem Niczyperowiczem stworzyli postać Babci Moniki, która na łamach nieistniejącego już dziś „Expressu Poznańskiego” i w Radiu Plus podawała przepisy na typowo poznańskie smaczne i treściwe dania, np. *ślepe ryby z myrdyrdą* (zupę ziemniaczaną), *rumpuć* (gęstą zupę jarzynową), *zupę korbolową* (zupę dyniową; *korbol* z niem. *der Kürbis* ‘dynia’) czy *plyndze* (z niem. reg. *die Plinse* ‘placki ziemniaczane’). Przepisy te zostały opublikowane w postaci książek kucharskich, np. *365 obiadów poznańskich babci Moniki* [Kurowski, Niczyperowicz 2004]. Z kolei Eliza Piotrowska jest autorką podręcznika

<sup>5</sup> W wolnym przekładzie na polszczyznę ogólną znaczy to: „Z łózka wyciągnął mnie łobuziak / – Tato, było napisane, / że będzie święto porzeczek! / Szybko zerkał do „Gazety”, / bo nie pojałem ani odrobiny – / czemu nie święto kalarepy?!” Wpływy niemieckie dotyczą tu jednostek leksykalnych: *stało napisane* (kalka niem. *es steht geschrieben*), *świętojanka* (kalka niem. *die Johannisbeere*) i *szpycować* (z niem. *spitzeln*).

dla najmłodszych pokoleń poznanianków *Szneka z glancem, czyli elementarz gwary poznańskiej*<sup>6</sup> [Piotrowska 2015].

Mowa mieszkańców naszego miasta od dawna kultywowana jest także na estradzie.<sup>7</sup> W latach 70. i 80. XX wieku działał w Poznaniu znany w całej Polsce kabaret TEY [czyt. *tej*] (założony przez Zenona Laszkowika, Krzysztofa Jaślara i Aleksandra Gołębiowskiego), którego nazwa to powszechna w Poznaniu forma ogólnopolskiego wołacza *ty*. Mniej znany jest sześćciosobowy kabaret MECHANICZNA PYRA,<sup>8</sup> działający do 1995 r. przy eskadrze wojsk lotniczych w Poznaniu, a od roku 2010 re-aktywowany w Obornikach Wielkopolskich [<https://www.youtube.com/watch?v=BDEOQbqwwGc>; dostęp: 23.03.2016]. Od roku 1980 występuje powstała w Nowym Tomysłu KAPELA ZZA WINKLA<sup>9</sup> reprezentująca folklor miejski. Oto fragment jednej z jej piosenek *Godejcie po naszymu*:

Godejcie po naszymu, po naszymu, po naszymu,  
 Godejcie po naszymu, po naszymu,  
 Hej!  
 Godejcie po naszymu, po naszymu, po naszymu,  
 Godejcie po naszymu, po naszymu,  
 Hej!  
 Pyra (pyra), tytka (tytka)  
 Ryczka (ryczka)  
 Antrejka.  
 Łokno (łokno), wyro (wyro)  
 Baniok (baniok)  
 Badejki.  
 Pacnać (pacnać), babrać [Kleban].<sup>10</sup>

Estradowe tradycje kontynuowane są przez liczne grono młodych wykonawców, z hiphopowcami włącznie. Drobne akcenty poznańskie (takie jak *pyra* czy *na winklu*) usłyszeć można w utworach rapera Ryszarda Waldemara Andrzejewskiego, powszechnie znanego jako Peja. Liczniejsze przykłady gwary poznańskiej wykorzystują w swej twórczości artystycznej, znani raczej tylko lokalnie, wykonawcy tacy jak: zespoły AIFAM

<sup>6</sup> *Szneka z glancem* to w Poznaniu ‘drożdżówka z lukrem’ (z niem. *die Schnecke* 1. ‘ślimak’, 2. ‘spiralnie skręcona drożdżówka’, *der Glanz* ‘połysk’).

<sup>7</sup> Wiele informacji podawanych tu i w dalszych partiach artykułu pochodzi z nieopublikowanej pracy magisterskiej Darii Waszak *Gwara poznańska we współczesnej przestrzeni miasta* napisanej pod kierunkiem Małgorzaty Witaszek-Samborskiej w Instytucie Filologii Polskiej UAM [Waszak 2015].

<sup>8</sup> *Pyra* ‘ziemniak’ to najbardziej znany poznański regionalizm. Zob. też dalej *rasowa pyra, poznańska pyra*.

<sup>9</sup> Leksem *winkiel* oznacza ‘narożnik, róg’ (z niem. *der Winkel*).

<sup>10</sup> Wyjaśniamy znaczenia leksemów gwarowych, które dotąd nie pojawiły się w artykule: *tytka* ‘papierowa torebka’ (z niem. *die Tüte*), *ryczka* ‘stołeczek’ (z niem. reg. *die Ritsche*), *antrejka* ‘przedpokój’ (z niem. *das Entree*), *wyro* ‘łóżko’, *baniok* ‘moneta’, *badejki* ‘kapielówki’ (z niem. *die Badehose*), *babrać* ‘długo gdzieś przesiadywać, zwłaszcza na pogawędce’.

i JAROMI ZEZ EKOM (*eka* ‘paczka kumpli spotykających się na rogu ulicy’; z niem. *die Ecke* ‘kąt, róg, narożnik’) oraz raper Tomasz Konys vel Koni. W ich utworach pojawiają się przykładowo takie słowa, wyrażenia i zwroty: *bejmy w kiejdach* (‘pieniądze w kieszeniach’; *bejm* z niem. daw. i gw. *Böhm*), *dać se w tyte* (‘upić się’), *dostać w sznupę* (‘dostać w twarz’; *sznupa* z niem. gw. *die Schnuppe*), *ejber* (‘nieokrzesany mężczyzna silnej postury’; z niem. *der Eber* ‘dzik’), *na fyrtlu* (‘w dzielnicy’), *rasowa pyra* (‘prawdziwy poznaniak’) bądź *robić porutę* (‘przynosić wstyd’). W 2014 roku poznańscy raperzy o pseudonimach Mrokas, C-Zet, Ginger, Rudi, Edizz, Robako i DJ Wojna – jako EJBRY Z FYRTLII (czyli: chuligani z dzielnic) – nagrali teledysk promujący miasto i jego gwara. Oto kilka cytatów: *ludzie gadają gwarą, blubrają na fyrtlach ze swoją wiarą; nigdy nie pytaj mnie o szluga, to Poznań ja palę ćmika; na szagę z bimby do bany, do dryndy; ejbry, nie żaden bamber; rajcują się pindy-rindy; na lumpach z knyfem zarabiają bejmy*.<sup>11</sup>

W ramach Festiwalu Opera Know-how w sierpniu 2015 r. w Collegium Maius Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, na dziedzińcu Norwida, odbyła się premiera spektaklu teatralnego *Tej! Opyra w gwarze poznańskiej*. Twórca tego kameralnego przedstawienia – Jerzy Fryderyk Wojciechowski – podkreśla, że jego libretto zostało napisane dzięki inspiracji największych popularyzatorów gwary: Juliusza Kubla i Lecha Konopińskiego.<sup>12</sup>

Wszystkie omówione dotąd przykłady różnorodnego wyzyskiwania gwary miejskiej świadczą o wysokim stopniu świadomości komunikacyjnej poznańskich publicystów, artystów i innych twórców kultury, wykorzystujących gwarę do wzmacniania poczucia lokalnej tożsamości wśród mieszkańców miasta. Zachowaniu owego poczucia sprzyja z pewnością zarówno dość silny konserwatyzm większości poznaniaków, jak i od dawna utrwalana duma z własnych językowych odrębności.

W ostatnich latach wyraźna stała się tendencja do jeszcze innego sfunkcjonalizowania regionalnej leksyki w przestrzeni miejskiej – wykorzystuje się ją bowiem w różnych dziedzinach życia w celach perswazyjnych, ludycznych i ekspresyjnych oraz do promocji miasta. Przykładów lawinowo przybywa, przedstawiamy tu tylko niektóre z nich.

W przestrzeni konsumpcyjnej wiele lokali gastronomicznych, sklepów i punktów usługowych przyciąga klientów nazwą z komponentem gwarowym. I tak, kawę możemy wypić między innymi w takich miejscach,

<sup>11</sup> Kolejne wyrazy z gwary poznańskiej: *blubrać* ‘głędzić’ (z niem. pot. *blubbern* ‘mówić niewyraźnie, monotennie, szybko’), *ćmik* ‘papieros’, *bimba* ‘tramwaj’, *bana* ‘pociąg’ (z niem. *die Bahn*), *drynda* ‘taksówka’, *bamber* ‘wieśniak, prostak’ (eponim od niem. nazwy miasta *Bamberg*), *rajcować się* ‘ekscytować się’ (z niem. *reizen*), *pinda-rinda* ‘wyzwijająco wystrojona kobieta’, *lumpy* ‘odzież’ (z niem. *der Lumpen*), *knuf* ‘przemysłny sposób, fortel’ (z niem. *der Kniff*).

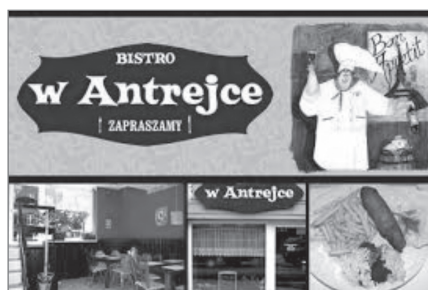
<sup>12</sup> Por. artykuł na ten temat: *Tej! Opyra w gwarze poznańskiej na Fredry* [<http://poznan.naszemiasto.pl/tag/opyra.html>; dostęp: 14.04.2016].

jak: BLUBRA KAFE,<sup>13</sup> CAFFE BIMBA, CAFFE RYCZKA, SZNEKA Z GLANC-CEM CAFFE, a posilić się w barach, bistrach i restauracjach o nazwach: BISTRO BAMBERKA, BISTRO W ANTREJCE, PYRA BAR, FYRTEL BAR, FYRTEL EJBRÓW, KNAJPKA NA FYRTLU, ŚLEPE RYBY NA SZAGĘ, WUCHTA SMAKÓW.<sup>14</sup> W samym centrum Poznania, przy placu Wiosny Ludów, znajduje się budka z fast-foodami o swojsko brzmiącej nazwie TEJ, która poleca *tejburgera*. W wielu z tych nazw „lokalność” *bimby*, *szneki* czy *fyrtila* zderza się ze „światowością” *bistra*, *caffé* bądź *burgera*.

W menu tych i licznych innych lokali gastronomicznych znaleźć można dania o dobrze znanych poznaniakom nazwach – przykładowo: *ajntopf* (gęsta zupa jarzynowa; z niem. *der Eintopf* ‘potrawa jednogarnkowa’), *pyry* z *gzikiem* (ziemniaki z twarogiem), *szagówki* (kopytka; z niem. *die Schräge*, *schrägen*), *kluchy szare lub z tychy* (kluski ziemniaczane), *szare kluchy z kapuchą*, *sznytka z leberką* (kanapka z pasztetową lub wątrobianką; *sznytka* z niem. *die Schnitte*, *leberka* z niem. *die Leberwurst*) bądź *słodkie* (czyli: wyroby cukiernicze), takie jak: *szneki z glancem* i *rogale marcińskie*. Poznańskie lek-

semy wykorzystuje się tu czasem także w funkcji ludycznej, o czym świadczą nominacje powstałe w wyniku zabawy językiem: *poTEJto* czyli *pyra* z *pieca*, *pyra Hungry*, *pyry* z *bzikiem* lub danie niespodzianka – *pyrwersja*.

Do zrobienia zakupów w sklepach spożywczych zachęcają nazwy: TYTKA. BUŁKA W MIEŚCIE<sup>15</sup> czy SKŁAD KAWY. Wyjaśnić wypada, że *skład* w znaczeniu ‘sklep’ to archaizm, obecny dawniej w języku ogólnym



Fot. 2. BISTRO W ANTREJCE.



Fot. 3. Sklep ŚLEPE RYBY NA SZAGĘ.

<sup>13</sup> Nietypowe jest tu użycie leksemu *blubry* w formie liczby pojedynczej. *Blubry* to ‘bzduiry, brednie’.

<sup>14</sup> Nieobjaśnione dotąd poznańskie gwaryzmy to: *bamberka* ‘kobieta w stroju bamberskim’, *wuchta* ‘dużo, mnóstwo’ (z niem. *die Wucht*).

<sup>15</sup> *Tytka* to pierwotnie ‘papierowa torebka’ (por. przypis 10.), a dziś także ‘torebka foliowa, płócienna itp.’

(od XIX wieku), do dziś zachowany w gwarach ludowych Wielkopolski, Śląska i Małopolski oraz w polszczyźnie miejskiej Poznania. W handlu dostępne są produkty spożywcze typowe dla Wielkopolski i jej stolicy – przykładowo: *amerykany* ‘płaskie, duże ciastka biszkoptowe’, *brzdące* ‘ciastka z kremem czekoladowo-śmietanowym’, *rogale marcińskie*, *rury* ‘ciemnobrazowe, słodkie, chrupkie ciastka z zagiętymi rogami, sprzedawane zwykle przy kościołach, np. w Boże Ciało, przy cmentarzach, zwykle 1 listopada, i na odpustach’. Kupić można również produkty znane w całej Polsce, ale o regionalnej nominacji, takie jak: *galart* ‘galareta mięsna’ (z niem. *das Gallert, die Gallerte*), *leberka* ‘pasztetowa lub wątrobianka’, *gzik* ‘twarożek ze śmietaną i szczypiorkiem’, *kawiorek / kawiorka* ‘długi pszenny chleb’, *modra kapusta* ‘czerwona kapusta’, *pyzy*



Fot. 4. Stragan z pyrami i ziemniakami.

‘kluski drożdżowe gotowane na parze’, *sosyski* ‘parówki’ (z niem. *das Saucischen*), *szagówki* ‘rodzaj klusek: kopytka’, *szneka* (z *glancem*) ‘spiralnie skręcona, okrągła drożdżówka (z lukrem)’ i oczywiście *pyry*, które – jak widać na zdjęciu – są dorodniejsze i ładniejsze, a zatem też droższe niż zwyczajne ziemniaki. Powstał nawet rodzinny mini-browar Jana i Wojciecha Szałów „Szał Piw” produkujący różne gatunki piwa o regionalnych

nazwach: JASNY i CIEMNY DYNKS, BŹDZIAĞWA, KEJTER, KOCIAMBER, ROJBER, SZCZUN i ŚRUP.<sup>16</sup> Objasnienia tych nazw na etykietach, utrzymane w żartobliwym tonie, napisane są gwarą poznańską, np. o piwie ROJBER: *To taki juchta co mo ambę z przerzutką na punkcie piwa i sznytki z leberką* (czyli: to taki łobuz, co ma fioła na punkcie piwa i chleba z pasztetową lub wątrobianką; *amba* z niem. *der Amboss* ‘kowadło’).

Nie tylko branża spożywcza korzysta z perswazyjnej mocy poznańskich regionalizmów. Buty można kupić w sklepie o nazwie ALE REBLE (*reble* ‘duże, ciężkie buty’), torby i torebki zamówić w pracowni kaletniczej TYTKA MARZEŃ, luksusowy apartament wynająć w agencji GLANC STUDIO, skorzystać z usług salonu fryzjersko-kosmetycznego PYRA STUDIO HAND & HAIR, a wypożyczyć rower czy zarezerwować wycieczkę w biurze turystycznym PYRA-BIKE. W czterech ostatnich przykładach znów widać

<sup>16</sup> *Dynks* ‘jakaś rzecz, której nazwy mówiący nie zna lub w chwili mówienia nie pamięta’ (z niem. *das Ding*), *bździągwa* ‘coś małego, np. owoc’, *kejter* ‘pies’ (z niem. *der Köter*), *kociamber* ‘kot’, *rojber* ‘łobuziak’ (z niem. *der Räuber*), *szczun* ‘chłopak’, *śrup* ‘stary koń lub człowiek’.

charakterystyczne współcześnie zderzenie lokalności z globalnością – regionalizmów (*glanc, pyra*) z anglicyzmami (*studio, bike, hand & hair*). Promocji miasta służą też sprzedawane w Centrum Informacji Miejskiej oraz na straganach liczne gadżety z gwarowymi napisami, np. kubki i skarbonki (*poznajska pyra, niudka na bejmy*), karty do gry NIE TEJ (*badejki, bulaj, drabka, kapelinder*), płócienne torby (*tytki*) ekologiczne (*tytka na kląkry i klamoty, tytka na bejmy, słodki pamper*), koszulki i czapki, m.in. firmy AIFAM GWARA WEAR (*bimba czy drynda?, lump nie do utytlania, nie gadam ze szkiełami, rasowa pyra, wyglancowane bryle*) itp.<sup>17</sup> Spotyka się też kartki okolicznościowe z tekstem w gwarcie poznańskiej, np. takie oto życzenia z okazji ślubu: „By marzenia się spełniły, bejmy zawsze w kiejdzie były, klara zawsze się świeciła, wuchta wiary wokół była, na kalafie uśmiech gościł, rychtyg życzę Wam radości!”<sup>18</sup>

Familiarnie, z domowym ciepłem kojarzą się te poznańskie placówki oświatowe, w których nazwach wykorzystano regionalizmy, np. żłobek GZUBY (*gzub* ‘malec’) czy Szkoła Podstawowa nr 83 im. Emilii Waśniowskiej ŁEJERY (*łe jery!* ‘o rany!, o rety!’ z niem. *Jerum* ‘o Jezu!’), a także tak nazwane obiekty sportowe, np. LIGAWA (ślizgawka) – publiczne lodowisko czy ROJBER – sala zabaw dla dzieci w centrum handlowym. Inwencja słowotwórcza mieszkańców Poznania widoczna jest natomiast w nazwie parku linowego PYRLAND,



Fot. 5. Biuro turystyczne PYRA-BIKE.



Fot. 6. Tytka na kląkry i klamoty.

<sup>17</sup> Nieobjaśnione jeszcze w tym artykule leksemy z gwary miejskiej to: *poznajska pyra* ‘typowy poznaniak’, *niudka* ‘świnka’, *bulaj* ‘grubas’, *drabka* ‘drabina’, *kapelinder* ‘kapelus’, *kląkry* ‘drobiazgi, graty’ (z niem. pot. *die Klunker*), *słodki pamper* ‘mężczyzna, który lubi słodczy’, *utytlać* ‘ubrudzić’, *szkieł* ‘policjant’, *wyglancować* ‘wyczyścić do połysku’, *bryle* ‘okulary’ (z niem. *die Brille*).

<sup>18</sup> *Klara* ‘słońce’ (z niem. pot. *die Klara*), *kalafa* ‘twarz’, *rychtyg* ‘właśnie tak’ (z niem. *richtig*).





Fot. 7. Żłobek GZUBY.



Fot. 8. Publiczne lodowisko.



Fot. 9. Program miejski „Kejter też poznaniak”.

powstałej jako derywat paradygmatyczny od żartobliwego określenia Wielkopolski – *Pyrlandia*.

Potencjał perlokucyjny tkwiący w słownictwie regionalnym dostrzegli też radni w Urzędzie Miasta Poznania. Kilka lat temu zainicjowali oni zakrojony na szeroką skalę program miejski pod nazwą KEJTER TEŻ POZNANIAK. W ramach tego programu rozstawiono w parkach, na skwerach i trawnikach tabliczki przypominające o obowiązku sprzątnięcia po swoim psie, wydrukowano ulotki dotyczące płacenia podatku od posiadania psa i wydano poradnik dla właścicieli psów *Kejtrowy elementarz*. Co roku też miasto organizuje piknik rodzinny – *kejtrową majówkę*, czyli KEJTRÓWKĘ. Nazwy te są przykładami użycia regionalizmu *kejter* jako podstawy słowotwórczej derywatów (przymiotnika i pochodnego od niego rzeczownika).

Także inne instytucje metropolitalne wykorzystują słownictwo poznańskie po to, by skrócić dystans między nadawcą a odbiorcą w oficjalnych komunikatach kierowanych do mieszkańców. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w swych ogłoszeniach i reklamach w mediach chętnie zastępuje ogólnopolski *tramwaj* regionalną *bimbą* [<http://www.mpk.poznan.pl>; dostęp: 18.03.2016]. Przedsiębiorstwo Poznański Rower Miejski w reklamie filmowej wyjaśniającej, jak wypożyczyć rower, stworzyło fikcyjne postaci *gzuba* i *ejbra* [[https://www.youtube.com/watch?v=5NZN\\_5h3g8I](https://www.youtube.com/watch?v=5NZN_5h3g8I); dostęp: 18.03.2016]. Podczas wyborów samorządowych w roku 2015 jedno

z haseł wyborczych brzmiało: WYBIERZ RADNĄ Z NASZEGO FYRTLĄ! W hasle reklamowym ING Banku Śląskiego umieszczonym na billboardach w Poznaniu wykorzystano natomiast popularny wykrzyknik *tej!* zachęcający mieszkańców miasta do oszczędzania. Trzeba tu zwrócić uwagę na niezbyt fortunne użycie regionalnego TEJ, stylistycznie niedopasowanego do werbalno-ikonicznej całości plakatu.<sup>19</sup> Od kilku lat Caritas Archidiecezji Poznańskiej w okresie przed Bożym Narodzeniem zbiera dary dla ubogich do dużych papierowych toreb z napisem TYTKA CHARYTATYWNA [http://www.caritaspoznan.pl/aktualnosci.php/2/943; dostęp: 18.03.2016]. Niektóre fundacje działające w Poznaniu perswazyjnie wzmacniają przekaz, używając słownictwa regionalnego w nazwie, np. FUNDACJA SŁONECZNY FYRTEL [https://www.facebook.com/slonecznyfyrテル/photos/a.957463537604648.1073741827.957393100945025/1108687765815557/?type=3&theater; dostęp: 21.03.2016].

W Poznaniu i okolicach organizuje się też wiele wydarzeń związanych z kultywowaniem gwary miejskiej. Są to przykładowo: festyny DNI PYRLANDII i PYRA POZNAŃSKA; organizowane z okazji imienin ulicy Święty Marcin WARSZTATY KOSTIUMOWE „PAMPERLANDIA” (*pamper* to ‘pajac’) oraz gra uliczna RATUJ EJBRA; festiwal o tematyce podróźniczej NA SZAGĘ; bieg na dystansie 10 km PYRLANDZKA DYCHA i RAJD MIEJSKI „POZNAŃSKA BIMBA”; spotkanie z okazji dnia wagarowicza BLAUKA ZE STARYM MARYCHEM (*blauka* to ‘wagary’ z niem. pot. *blau machen* ‘opuścić pracę, szkołę’); konkurs fotograficzny MÓJ FYRTEL JEST TUTEJ, a także liczne akcje dla kibiców drużyny piłkarskiej Lecha Poznań, czyli *Kolejorza* – m.in. SZPYCNIJ NA NASZĄ MANĘ (tzn. spójrz na naszą drużynę; *mana* z niem. *die Mannschaft*) lub USZPORAJ NA DRYNDZIE Z KARTĄ KIBICA (czyli: zaoszczędź na taksówce z kartą kibica; *sziporać* z niem. *sparen*).

Promocji miasta służą również oryginalne, nietypowe muzea, utworzone po to, by przybliżyć poznaniakom i turystom historię, regionalne produkty oraz specyficzną gwarę stolicy Wielkopolski. Wypada tu wymienić ROGALOWE MUZEUM POZNANIA mieszczące się przy Starym Rynku 41/2 [http://rogalowemuzeum.pl/; dostęp: 10.04.2016]. Reklamowane jako centrum poznańskich tradycji i kultury pozwala ono zapoznać się z dziejami charakterystycznych rogalów marcińskich, ich wyrobem i smakiem, z gwarą w tle. Przy ulicy Wronieckiej 6 zwiedzić można z kolei muzeum o nazwie BLUBRY. POZNAŃSKIE LEGENDY W 6 D. Na stronie internetowej muzeum czytamy:

Dzięki trójwymiarowym okularom obejrzyjecie malowidła naścienne wykonane w technice 3D, które na łącznej powierzchni 700 m<sup>2</sup> przedstawią Wam dzieje dawnego Poznania. W pomieszczeniu z multimedialnymi ekranami wysłuchacie charakterystycznej gwary poznańskiej, obejrzyjecie również półtorametrową makietę poznańskiego

<sup>19</sup> Słowo *tej* przypisano na billboardzie elegancko ubranej kobiecie ukazanej na tle nowoczesnego osiedla.

ratusza. Odbiór wrażeń wzmocnią efekty specjalne – mgła, wiatr, lasery, a także spotkanie z ruchomymi postaciami – bohaterami naszych opowieści oraz słodki, migdałowy zapach rogali świętomarcińskich. To tylko mały wycinek tego, czego u nas doświadczycie [<http://blubry6d.pl/>; dostęp: 16.04.2016].

W przestrzeni miejskiej Poznania gwara wykorzystywana jest nie tylko w obiegu oficjalnym, w celach promocyjnych, komercyjnych oraz – ogólnie – perswazyjnych, ale także nieoficjalnie i spontanicznie: z inicjatywy mieszkańców, w funkcji ekspresywnej. I tak, w różnych punktach miasta można zauważyć graffiti na murach, np.: „Fyrtel Północ” – nazwa stowarzyszenia kibiców Lecha Poznań z północnych dzielnic miasta (Winogrody, Piątkowo) czy „Tej! Wuchta wiary przeciw ACTA” – hasło protestujących przeciw podpisaniu przez Polskę w 2012 r. międzynarodowego porozumienia ACTA związanego z ochroną dóbr intelektualnych, ale grożącego ograniczeniem swobód w Internecie. Ostatnie z tych haseł pojawiło się również jako tzw. wlepki na znakach drogowych, śmietnikach, bramach itp. Spotkać też można napisy na ścianach, takie jak „Segreguj, Tej!” zachęcający do sortowania śmieci w jednej z wyższych uczelni Poznania.

Wszystkie przedstawione przykłady obecności gwary poznańskiej w różnych obszarach publicznej przestrzeni miasta są świadectwem żywotności regionalnej odmiany języka w Poznaniu. Wykorzystywanie jej w owej przestrzeni publicznej wzmacnia poczucie lokalnej tożsamości poznaniaków. Gwara kojarzy im się z przynależnością do regionalnej wspólnoty, z domem i swojskością. Jej obecność w oficjalnej komunikacji ociepla wizerunek publicznych instytucji i służy promocji miasta. Słownictwo regionalne w sferze konsumpcyjnej wzmacnia przekaz perswazyjny. Przeciwwagą dla gwary miejskiej w sferze onimicznej są łączone z nią okcydentalizmy (głównie anglicyzmy), nadające nazwom, a zatem i obiektom, prestiż, walor nowoczesności i światowości. Odrębnym zagadnieniem, wymagającym w najbliższym czasie szczegółowych badań, jest coraz intensywniejsze funkcjonowanie gwary miejskiej Poznania w publicznej przestrzeni wirtualnej.

## Bibliografia

- M. Gruchmanowa, B. Walczak (red.), 1997, *Słownik gwary miejskiej Poznania*, Warszawa–Poznań; wyd. II z suplementem, Warszawa–Poznań 1999.
- A. Karłowicz, 1984, *Regionalizmy poznańskie w piśmiennictwie satyrycznym z końca XIX i początków XX wieku*, Poznań (niepublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Moniki Gruchmanowej w Instytucie Filologii Polskiej UAM).
- L. Konopiński, 1983, *Jarmark Świyntojański* [w:] L. Konopiński, W. Scisłowski 1983, s. 97–99.

- L. Konopiński, W. Scisłowski, 1983, *Żarty znad Warty. Zbiór satyr o tematyce poznańskiej i wielkopolskiej*, Poznań.
- J. Kubel, 2006, *Blubry Starego Marycha*, Poznań.
- J. Kubel, 2007, *Blubry Heli przy niedzieli*, Poznań.
- W. Kurowski, 1989, *Fraszki. 6 x oP*, Kościan.
- W. Kurowski, 1997, *Fraszki od A do Z*, Poznań.
- W. Kurowski, A. Niczyperowicz, 2004, *365 obiadów poznańskich babci Moniki*, Kraków.
- A. Piotrowicz, B. Walczak, M. Witaszek-Samborska, 2006, *Stan i perspektywy badań nad polszczyzną miejską Poznania* [w:] M. Święcicka (red.), *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, Bydgoszcz, s. 105–114.
- E. Piotrowska, 2015, *Szneka z glancem, czyli elementarz gwary poznańskiej*, Poznań.
- S. Strugarek, 1977, *Wuja Cešku opowiada*, Poznań.
- D. Waszak, 2015, *Gwara poznańska we współczesnej przestrzeni miasta*, Poznań (nieopublikowana praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Małgorzaty Witaszek-Samborskiej w Instytucie Filologii Polskiej UAM).

### Źródła internetowe

<http://blubry6d.pl/>; dostęp: 16.04.2016.

<http://rogalowemuzeum.pl/>; dostęp: 10.04.2016.

<http://www.caritaspoznani.pl/aktualnosc.php/2/943>; dostęp: 18.03.2016.

<https://www.facebook.com/slonecznyfyrtyl/photos/a.957463537604648.1073741827.957393100945025/1108687765815557/?type=3&theater>;  
dostęp: 21.03.2016.

<http://www.mpk.poznan.pl>; dostęp: 18.03.2016.

<https://www.youtube.com/watch?v=BDEOQbqwwGc>; dostęp: 23.03.2016.

[https://www.youtube.com/watch?v=5NZN\\_5h3g8I](https://www.youtube.com/watch?v=5NZN_5h3g8I); dostęp: 18.03.2016.

W. Kleban, *Godejcie po naszymu*, <http://www.zzawinkla.com/materialy/teksty.pdf>; dostęp: 21.03.2016.

*Tej! Opyra w gwarze poznańskiej na Fredry*, <http://poznani.naszemiasto.pl/tag/opyra.html>; dostęp: 14.04.2016.

### Źródła fotografii

Fot. 1 – [https://www.google.pl/search?hl=pl&site=imghp&tbm=isch&source=hp&biw=1600&bih=775&q=stary+marych&oq=stary+marych&gs\\_l=img.3..012j0i2413.1130.4594.0.6018.12.10.0.2.2.0.186.1143.0j9.9.0....0...1ac.1.64.img..1.11.1166...0i5i30j0i8i30.Wt-AGUR5e1c#imgsrc=74sk5Z\\_rhqzTKM%3A](https://www.google.pl/search?hl=pl&site=imghp&tbm=isch&source=hp&biw=1600&bih=775&q=stary+marych&oq=stary+marych&gs_l=img.3..012j0i2413.1130.4594.0.6018.12.10.0.2.2.0.186.1143.0j9.9.0....0...1ac.1.64.img..1.11.1166...0i5i30j0i8i30.Wt-AGUR5e1c#imgsrc=74sk5Z_rhqzTKM%3A) [dostęp: 10.05.2016].

Fot. 2 – [https://www.google.pl/search?hl=pl&site=imghp&tbm=isch&source=hp&biw=1366&bih=613&q=bistro+w+antrejsce&oq=bistro+w+a&gs\\_l=img.1.0.0i2412.2323.5279.0.7339.10.9.0.1.1.0.99.801.9.9.0....0...1ac.1.64.img..0.10.814...0j0i30.oB\\_9ZZiN0TQ#imgsrc=\\_mKSgpGcX-2jkM%3A](https://www.google.pl/search?hl=pl&site=imghp&tbm=isch&source=hp&biw=1366&bih=613&q=bistro+w+antrejsce&oq=bistro+w+a&gs_l=img.1.0.0i2412.2323.5279.0.7339.10.9.0.1.1.0.99.801.9.9.0....0...1ac.1.64.img..0.10.814...0j0i30.oB_9ZZiN0TQ#imgsrc=_mKSgpGcX-2jkM%3A) [dostęp: 10.05.2016].

Fot. 3, 4 – ze zbiorów autorek.

Fot. 5 – [https://www.google.pl/search?hl=pl&site=imghp&tbm=isch&source=hp&biw=1366&bih=613&q=pyra-bike&oq=pyra-bike&gs\\_l=img.3...2125](https://www.google.pl/search?hl=pl&site=imghp&tbm=isch&source=hp&biw=1366&bih=613&q=pyra-bike&oq=pyra-bike&gs_l=img.3...2125)

8895.0.9909.11.8.1.2.0.0.91.660.8.8.0...0...1ac.1.64.img..0.8.603...0j0i-30j0i10i30j0i8i30.hcEIDDf0AP4#imgrc=jZVYGpMvTmSbfM%3A [dostęp: 10.05.2016].

Fot. 6 – [https://www.google.pl/search?hl=pl&site=img&tbm=isch&source=hp&biw=1600&bih=775&q=tytka+na+klunkry&oq=tytka+na+kl&gs\\_l=img.1.0.0.1265.5912.0.7886.11.7.0.4.4.0.123.794.0j7.7.0....0...1ac.1.64.img..0.11.828...0i10j0i30j0i24.R7gz2tbDrRs#hl=pl&tbm=isch&q=tytka+na+kl%C4%85kry+i+klamoty&imgrc=gKhi4drllLAZHM%3A](https://www.google.pl/search?hl=pl&site=img&tbm=isch&source=hp&biw=1600&bih=775&q=tytka+na+klunkry&oq=tytka+na+kl&gs_l=img.1.0.0.1265.5912.0.7886.11.7.0.4.4.0.123.794.0j7.7.0....0...1ac.1.64.img..0.11.828...0i10j0i30j0i24.R7gz2tbDrRs#hl=pl&tbm=isch&q=tytka+na+kl%C4%85kry+i+klamoty&imgrc=gKhi4drllLAZHM%3A) [dostęp: 10.05.2016].

Fot. 7 – [https://www.google.pl/search?hl=pl&site=img&tbm=isch&source=hp&biw=1600&bih=775&q=%C5%BC%C5%82obek+gzuby&oq=%C5%BC%C5%82obek+gzuby&gs\\_l=img.3...0i24.1660.8086.0.9116.14.10.1.3.3.0.115.992.1j8.9.0....0...1ac.1.64.img..1.13.1038...0j0i10i24.mxIaSoGadRs#imgrc=SF-CWhSgZM4rERM%3A](https://www.google.pl/search?hl=pl&site=img&tbm=isch&source=hp&biw=1600&bih=775&q=%C5%BC%C5%82obek+gzuby&oq=%C5%BC%C5%82obek+gzuby&gs_l=img.3...0i24.1660.8086.0.9116.14.10.1.3.3.0.115.992.1j8.9.0....0...1ac.1.64.img..1.13.1038...0j0i10i24.mxIaSoGadRs#imgrc=SF-CWhSgZM4rERM%3A) [dostęp: 10.05.2016]

Fot. 8 – [https://www.google.pl/search?hl=pl&site=img&tbm=isch&source=hp&biw=1366&bih=613&q=senior+w+formie+na+ligawie&oq=senior+w+formie+na+ligawie&gs\\_l=img.3...1450.10607.0.11344.26.10.0.16.1.0.129.870.6j3.9.0....0...1ac.1.64.img..1.9.753...0j0i30j0i24.emvHTNvcWSE#hl=pl&tbm=isch&q=lodowisko+ligawa&imgrc=7jRrxCvJm4j9M%3A](https://www.google.pl/search?hl=pl&site=img&tbm=isch&source=hp&biw=1366&bih=613&q=senior+w+formie+na+ligawie&oq=senior+w+formie+na+ligawie&gs_l=img.3...1450.10607.0.11344.26.10.0.16.1.0.129.870.6j3.9.0....0...1ac.1.64.img..1.9.753...0j0i30j0i24.emvHTNvcWSE#hl=pl&tbm=isch&q=lodowisko+ligawa&imgrc=7jRrxCvJm4j9M%3A) [dostęp: 10.05.2016].

Fot. 9 – [https://www.google.pl/search?hl=pl&site=img&tbm=isch&source=hp&biw=1600&bih=775&q=kejeter+te%C5%BC+poznaniak&oq=kejeter+te%C5%BC+poznaniak&gs\\_l=img.3...738.10311.0.11251.37.7.0.30.0.0.185.852.1j6.7.0....0...1ac.1.64.img..0.5.563...0j0i30j0i19.Hw3kEkLpBac#imgrc=Vc-S3NbddX3QL2M%3A](https://www.google.pl/search?hl=pl&site=img&tbm=isch&source=hp&biw=1600&bih=775&q=kejeter+te%C5%BC+poznaniak&oq=kejeter+te%C5%BC+poznaniak&gs_l=img.3...738.10311.0.11251.37.7.0.30.0.0.185.852.1j6.7.0....0...1ac.1.64.img..0.5.563...0j0i30j0i19.Hw3kEkLpBac#imgrc=Vc-S3NbddX3QL2M%3A) [dostęp: 10.05.2016].

***The urban dialect of Poznań in the public domain  
as an instrument for reinforcing the sense of local identity***

Summary

The urban dialect of Poznań has been consciously and purposefully used in journalistic and artistic texts, i.a. in the media (in particular in the press and radio) and on stage, for decades. The trend for yet another functionalisation of the regional lexis in the urban space, i.e. using it in various areas of life for persuasion, ludic and expressive purposes and for promotion of the city, has become clear in the recent years. The authors of this paper quote examples of regional lexis i.a. in proper names (of restaurants, shops, service points, education establishments, sports facilities, cultural events), in names of commercially available foods, in inscriptions on city promotional gadgets, in official texts of city institutions, etc. They also record manifestations of a spontaneous initiative taken by inhabitants of Poznań in the form of graffiti painted on walls. Such examples are evidence of vitality of the regional variant of the language in Poznań. Its use in the public domain reinforces the sense of local identity of inhabitants of Poznań.

Trans. Monika Czarnecka